



Sygn. akt III USKP 79/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania D.W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 listopada 2021 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od D.W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddziału w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset)
zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

D.W. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 5 grudnia 2017 r, ustalającej zadłużenie wnioskodawcy z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie

zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres września od 2013 r. do grudnia 2014 r. w łącznej kwocie 180.137,24 zł wraz z odsetkami ustalonymi na dzień wydania decyzji.

Sąd Okręgowy w Ś., wyrokiem z dnia 15 października 2018 r., oddalił odwołanie (pkt I) i zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

W sprawie ustalono, że D.W. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w latach 2013-2014, zatrudniał pracowników w charakterze opiekunek osób starszych, którym wystawiał dokumenty o podróży służbowej do Niemiec. Umowy z pracownikami określały wynagrodzenie tych osób w postaci wynagrodzenia zasadniczego oraz diet za dobę pobytu w Niemczech, określoną w euro. Osoby te wyjeżdżały do Niemiec i tam świadczyły pracę. Odwołujący się wypłacał tym pracownikom wynagrodzenie zasadnicze w wysokości proporcjonalnej do liczby przepracowanych dni i kwoty te wykazywał jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne tych osób, odprowadzając od nich składki na ubezpieczenia społeczne. W deklaracjach ubezpieczeniowych nie wykazywał diet wypłacanych pracownikom i nie oprowadzał od nich składek.

W okresie poprzedzającym wydanie zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji organ rentowy wydał dwie decyzje: z dnia 27 czerwca 2016 r. i z dnia 28 czerwca 2016 r., ustalające podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne wymienionych w nich ubezpieczonych (pracowników odwołującego się) oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych - za okres od września 2013 r. do grudnia 2014 r., uznając, że osoby zatrudnione przez odwołującego się jako opiekunki osób starszych, w okresie pobytu za granicą, nie przebywały w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. Wobec niewniesienia odwołania, decyzje te uprawomocniły się z dniem 28 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołujący się zakwestionował wysokość zadłużenia względem ZUS, ale nie wskazał, w jakiej wysokości składki uiścił, natomiast zarzuty odwołania w zasadzie koncentrowały się wyłącznie na kwestii ustalenia podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników, co

w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie może być oceniane. Dlatego Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny w W., wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r., oddalił apelację odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wyjaśnił, że na podstawie decyzji wymiarowej zostało już wydane ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie podlegania w spornych okresach ubezpieczeniom społecznym przez zatrudnionych przez niego pracowników. Argumenty ponoszone przez odwołującego się powinny być podnoszone w toku postępowania dotyczącego zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie w sprawie spornej decyzji o ustalenie wysokości zadłużenia. Wnioskodawca nie kwestionował skutecznie wysokości ustalonego zobowiązania składkowego, co przemawia za tym, że organ rentowy poprawnie dokonał wyliczenia, a to na apelującym spoczywał ciężar dowodu w niniejszym procesie. To apelujący powinien zaoferować Sądowi dowody, na podstawie których możliwe byłoby zakwestionowanie wyliczenia zaległości składkowych. Odwołujący się ograniczył się jedynie do podnoszenia (chybionych) zarzutów adresowanych do decyzji ustalającej zasadę podlegania ubezpieczeniom społecznym zatrudnionych pracowników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy w sposób prawidłowy dokonał obliczenia należnych składek za cały sporny okres, stąd nie było konieczności ani wzywania pozwanego do szczegółowego wskazania sposobu obliczenia składek, ani tym bardziej powoływania biegłego, specjalisty z zakresu księgowości i rachunkowości, celem ustalenia ich wysokości, albowiem sposób wyliczenia przez organ rentowy należności składkowych, znalazł oparcie w obowiązujących przepisach i tym samym nie budził wątpliwości Sądu.

Odwołujący się wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, w której zarzucił: 1) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć wpływ na istotny wynik sprawy, tj. art. 380 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. polegającego na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że powołanie biegłego w niniejszej sprawie nie było konieczne i nie miało istotnego wpływu na rozstrzygnięcie; 2) naruszenie prawa materialnego, które to uchybienie mogło mieć wpływ na istotny wynik sprawy, tj. art. 5 k.c. polegające na przyjęciu przez Sąd

Apelacyjny, że działania podjęte przez organ rentowy nie naruszały zasad współżycia społecznego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy „z pozostawieniem temu sądowi o kosztach procesu według norm przepisanych”.

W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych odwołujący się podniósł między innymi, że Sąd Apelacyjny pominął wnioski zawarte w apelacji. Odwołujący się w sposób szczegółowy opisał przyczyny, dla których apelacja powinna zasługiwać na uwzględnienie, natomiast Sąd Apelacyjny zupełnie pominął podnoszoną przez skarżącego kwestię i uznał, że nie występuje konieczność powołania biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości. W przedmiotowej sprawie D.W. wniósł o powołanie biegłego z uwagi na potrzebę zbadania prawidłowości sporządzenia obliczeń przez organ rentowy a Sąd Apelacyjny w W. oparł się wyłącznie na dokumentach i twierdzeniach organu rentowego. Skarżący, rozliczając się z organem rentowym, uznał, że przyjęta przez jego forma rozliczania składek – jest tą właściwą. Przy rozliczaniu przedmiotowych składek skarżący oparł się na informacjach zamieszczonych na wskazanej przez Ministerstwo stronie. Opisuując w sposób wyczerpujący pojęcie wyjazdów służbowych i opierając na nim sposób rozliczania składek, uznał, że postępuje właściwie. Jednakże Sąd Apelacyjny w W. przyjął, że składki powinny zostać obliczone na podstawie delegowania pracowników, z czym niejednokrotnie nie zgadzał się powód. Niejasność pomiędzy twierdzeniami stron postępowania niezaprzeczalnie wskazuje na potrzebę ich wyjaśnienia. Stąd powołanie osoby, która jest postronna w przedmiotowej sprawie, jest specjalistą w danej dziedzinie, „zdecydowanie upewniłaby Sąd przed wydaniem tak krzywdzącego wyroku”. Według skarżącego, stało się widoczne, że Sąd faworyzuje jedną ze stron i skupia się na faktach wskazanych przez nią. Przed wszczęciem kontroli skarżący prowadził działalność gospodarczą, bardzo dobrze prosperującą. Natomiast wyliczona wysokość składek przez organ rentowy była i jest na tyle wysoka, że musiał zaprzestać prowadzenia przedmiotowej działalności i

skupić się na spłacie zaległości, z którą tak naprawdę się nie zgadza i która jest niezaprzeczalnie nader obciążająca jego budżet. Z uwagi na obowiązek spłaty tak wysokiego zobowiązania nie ucierpieli tylko pracownicy, którym zapewniał bardzo dobrą pracę, jak również odbiło się to na jego rodzinie.

W odpowiedzi na skargę, organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od odwołującego się na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Niemożliwe jest więc rozpoznanie skargi ze względu na okoliczności, które wykraczają poza podstawy tego środka zaskarżenia, a więc nie mogą być uwzględnione przy jego rozpoznaniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2014 r., II PK 287/13, LEX nr 2008658; z dnia 23 września 2008 r., I PK 80/08, LEX nr 784907; z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 243). Inaczej rzecz ujmując, Sąd Najwyższy nie jest władny wyjść poza podstawy skargi kasacyjnej nawet w sytuacji, gdy dostrzega mankamenty zaskarżonego wyroku.

Rozpoznając zarzut naruszenia przepisów postępowania należy, po pierwsze, wskazać, że gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, LEX nr 16460590).

W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że skarżący przy pomocy zarzutów naruszenia przepisów postępowania powinien zmierzać do wykazania, że wadliwość procedowania przez Sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego będącego podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. Wynik sprawy bowiem to jej rozstrzygnięcie, które jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Skarżący nie zarzucił w skardze kasacyjnej obrazu przepisu prawa materialnego wadliwie zastosowanego w wyniku zarzuconego naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. W konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy wskazane przez niego naruszenie przepisów prawa procesowego mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy. Co więcej, brak zarzutów naruszenia prawa materialnego powoduje, że nie można stwierdzić, co tak naprawdę kwestionuje skarżący w obliczeniach dokonanych przez organ rentowy. Nie wiadomo więc, czy chodzi o metodę ustalenia podstawy wymiaru składek związaną z tym, że pracownicy nie przebywali w podróżach służbowych czy o prawidłowe zastosowanie przepisów ustalających zasady rozliczania składek, czy wreszcie o błędy rachunkowe.

W powyższym kontekście należy dodatkowo zauważyć, że z zarzutu naruszenia przepisów postępowania i jego uzasadnienia można wywieść, że biegły miałby się wypowiadać na temat tego, czy przy ustaleniu podstawy wymiaru składek pracowników zastosowanie miał § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1949; dalej również jako rozporządzenie), gdy delegowanie pracownika ma cechy podróży służbowej, tzn. zjawiska wśród obowiązków pracownika niecodziennego, nietypowego, okazjonalnego w ramach pracowniczych powinności, stanowiącego pewien wyłom w zwykłym świadczeniu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II PK 138/09,

Monitor Prawa Pracy 2010 nr 6, s. 312, z dnia 9 lutego 2010 r., I PK 57/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 200, z dnia 3 kwietnia 2001 r., I PKN 765/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 17 i z dnia 22 lutego 2008 r., I PK 208/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 134; uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, OSNP 2009 nr 13-14, poz. 166, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1998 r., III ZP 20/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 619, z dnia 15 sierpnia 1980 r., I PZP 23/80, OSNCP 1981 nr 2-3, poz. 26 oraz wyroki z dnia 4 marca 2009 r., II PK 210/08, OSNP 2010 nr 19-20, poz. 233, z dnia 4 lipca 1978 r., I PR 45/78, OSNCP 1979 nr 1, poz. 16 z glosą A. Kijowskiego, Nowe Prawo 1979 nr 11, s. 162, z dnia z 16 września 2009 r., I UK 105/09, OSNP 2011 nr 9-10, poz. 131 oraz z dnia 20 lutego 2007 r., II PK 165/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 97), czy też § 2 ust. 1 pkt 16 rozporządzenia, gdy delegowanie dotyczy stałej pracy za granicą na rzecz swego pracodawcy na obszarze innego państwa Unii i jest regulowane przepisami prawa Unii (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II UK 111/13, LEX nr 1393796 oraz z dnia 30 października 2013 r., II UK 112/13, LEX nr 1403878).

Należy w związku z tym wyjaśnić, że pojęcie „wiadomości specjalne” z art. 278 § 1 k.p.c. nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa i reguł jego tłumaczenia. Nie jest bowiem rolą biegłego rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2020 r., II UK 161/19, LEX nr 3187478 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 478; z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280; dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046; dnia 16 stycznia 2014 r., IV CSK 219/13, LEX nr 1460980).

Dodać jedynie ubocznie można, że Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że pracownicy zatrudnieni za granicą u polskiego pracodawcy nie odbywają podróży służbowej, wobec czego prawodawca wskazał wyraźnie, że osobom wysłanym do takiej pracy nie są wypłacane diety, lecz chodzi o ich równowartość w ramach wynagrodzeń, które - wzorem diety - uwzględniają sytuację faktyczną związaną ze świadczeniem pracy poza stałym miejscem zamieszkania. W tej sytuacji podstawa

wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zainteresowanych powinna być ustalona zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 16 rozporządzenia (zob. przywołane wyżej wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II UK 111/13, oraz z dnia 30 października 2013 r., II UK 112/13, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 294/14, LEX nr 1802578; z dnia 3 grudnia 2014 r., II UK 49/13, LEX nr 1598692; z dnia 2 grudnia 2014 r., II UK 206/13, LEX nr 1621617; z dnia 19 listopada 2012 r., II UK 100/12, LEX nr 1619685).

Natomiast jeżeliby omawiany zarzut rozciągałby się na kwestię poprawności wyliczenia zadłużenia pod względem matematycznym czy prawidłowego zastosowania przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, wypłaconych zasiłków z ubezpieczeń chorobowego i wypadkowego, zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz kolejności zaliczania wpłat składek na poszczególne fundusze (Dz.U. Nr 165, poz. 1197 ze zm.), to należało go uzupełnić przez wprowadzenie do podstaw kasacyjnych właściwego przepisu prawa materialnego, czego skarżący nie uczynił. Oznacza to, że i w tym zakresie Sąd Najwyższy nie ma możliwości stwierdzenia, że zarzut ten ma istotny wpływ na wynik sprawy (zob. uwagi poczynione wyżej).

W rezultacie nie ma usprawiedliwionej podstawy zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c.

Odnosnie do zarzutu naruszenia prawa materialnego przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego. Rygoryzm prawa publicznego nie może być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c. lub w art. 8 k.p. Zarzut ten (nadużycia prawa podmiotowego, albo czynienia ze swego prawa podmiotowego użytku niezgodnego z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych musiałby być odniesiony do czynności organu rentowego, który - wydając decyzję - nie korzysta ze swoich praw podmiotowych (regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy),

lecz realizuje ustawowe kompetencje organu władzy publicznej. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 5 k.c. nie ma zastosowania, zaś materialnoprawną podstawą świadczeń emerytalno-rentowych mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 czerwca 1986 r., II URN 96/86, Służba Pracownicza 1987 nr 3; z 29 października 1997 r., II UKN 311/97, OSNAPIUS 1998 nr 15, poz. 465; z 26 maja 1999 r., II UKN 669/98, LEX nr 577278; z 12 stycznia 2000 r., II UKN 293/99, OSNAPIUS 2001 nr 9, poz. 321 - notka; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 maja 1999 r., II UKN 670/98, LEX nr 1632246). Zatem i ta podstawa kasacyjna - naruszenie art. 5 k.c. - okazała się nieuzasadniona.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 2 pkt 6 - rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265), orzekł jak w sentencji.

a.s.